

Warszawa, dn. 7 .10.2019 r.

PREZES

Instytutu Pamięci Narodowej
Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu

dr Jarosław Szarek

BIK-062-672/19

**Uczestnicy
uroczystości wręczenia
Krzyży Wolności i Solidarności
Lubin, 07.10.2019 r.**

Szanowni Państwo,

Instytut Pamięci Narodowej wraz z tutejszym Starostwem Powiatowym już po raz drugi organizuje uroczystość wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności w Lubinie – miejscu, które stało się symbolem oporu i protestu przeciwko bezprawiu stanu wojennego.

W dwa lata po podpisaniu Porozumienia Gdańskiego, wyznaczającego pokojową drogę walki z systemem komunistycznym, którą obrała „Solidarność”, okazało się ponownie, że komuniści nie cofną się przed żadną zbrodnią, aby zachować swe rządy. Stan wojenny – zabici górnicy w kopani „Wujek”, miał kilka miesięcy później swą krwawą kontynuację właśnie w Lubinie.

31 sierpnia 1982 roku w kilkudziesięciu miastach Polski domagano się powrotu legalnej działalności NSZZ „Solidarność” i zwolnienia więźniów politycznych. W całym kraju doszło do starć, a w Lubinie odpowiedzią był atak oddziałów ZOMO i strzały do bezbronnych. Zginęły wtedy trzy osoby: 28-letni Michał Adamowicz, 26-letni Mieczysław Poźniak i 32-letni Andrzej Trajkowski, a wielu innych odniosło rany i obrażenia. Do dziś najbardziej poruszającym świadectwem tej zbrodni jest fotografia umierającego Michała Adamowicza, niesionego przez pięciu mężczyzn.

Niepokornego, wiernego ideałom Sierpnia, Dolnego Śląska nie udało się złamać represjami. Przez całą dekadę lat osiemdziesiątych pozostał bastionem „Solidarności”, to tutaj narodziła się „Solidarność Walcząca”, którego założyciela – Kornela Morawieckiego, kawalera Orderu Orła Białego, właśnie pożegnaliśmy. Krew na ulicach Lubina 31 sierpnia

1/2

#MOJA NIEPODLEGŁA.

1982 roku, to jeszcze jedna ilustracja ceny, jaką zapłaciliśmy na drodze ku wolnej i niepodległej Polsce.

Dzisiejsza uroczystość jest momentem, kiedy państwo polskie spłaca dług zaciągnięty u tych wszystkich ludzi, którzy w latach komunistycznego zniewolenia położyli na szali wolność osobistą, dobro swoich rodzin, a później przez lata żyli w zapomnieniu. To, Wy – ludzie „Solidarności”: górnicy, hutnicy, rolnicy, duchowni i pracownicy naukowci daliście dowód odwagi i prawości, w czasie próby stanęliście po dobrej stronie. Chciałbym, żeby otrzymane w dniu dzisiejszym Krzyże Wolności i Solidarności były również symboliczną nagrodą dla Waszych rodzin, matek, żon, dzieci...

„Solidarność” zawsze upominała się o naszych bohaterów, świadczą o tym poznańskie i gdańskie krzyże, upamiętniające poległych w 1956 i 1970 roku. Dzisiaj idziemy tą drogą pamięci.

Z powezaniem,

Janusz Szlach